KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. | SOSNOWIEC, WTOREK 15 LIPCA 1930 R. | Nr. 160.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—51.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Nabożeństwo w Paryżu

ZA Ś. P. MJR. IDZIKOWSKIEGO.

PARYŻ, 14.7. — W kościele polskim Wniebowstąpienia miało miejsce wczoraj, jako w tragiczną rocznicę śmierci majora Idzikowskiego nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy.

Obecni byli przedstawiciele ambasady, delegaci oficerów polskich, będących we Francji na studjach oraz przedstawiciel francuskiego ministerstwa żeglugi powietrznej.

Zgon prof. U. J. dr. W. Jaworowskiego.

WARSZAWA, 14.7. ((PAT). W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku prof. U. J. Władysław Leopold Jaworowski, gdzie przebywał na wywczasach u swoich krewnych.

Polskie prawo do Pomorza

ZNAMIENNY ARTYKUŁ FRANCUZA.

PARYŻ, 14.7. — „L'Animateur des Temps Nouveaux", rozchodzący się przeważnie w świecie profesorskim i nauczycielskim drukuje dłuższy artykuł p. t. „Polska i pokój", poświęcony głównie kwestji zakusów niemieckich na korytarz pomorski.

Podkreśliwszy polskość ludności, zamieszkującej terytorjum, ochrzczone przez Niemców mianem „Korytarza" oraz nieprzerwaną jego przynależność do Polski w przeciągu 6 i pół stuleci — autor artykułu ubolewa nad zachowaniem się niektórych Francuzów, którzy dopuszczają możliwość rewizji granic wschodnich Rzeszy Niemieckiej.

Zapytuje, czy ci, co obecnie są w zgodzie z wczorajszym wrogiem Francji, dopuszczą się takiej niesprawiedliwości wobec swych przyjaciół, Polaków?

Dalej autor artykułu podkreśla, że Polska ma wszelkie prawo do zachowania korytarza pomorskiego, a dostęp do morza jest dla niej warunkiem egzystencji. Cudowny rozkwit Gdyni jest unikatem w historji Europy.

Komisje senackie.

WARSZAWA, 14.7. (Tel.wł.). Na piątek zostały zwołane następujące komisje senackie: 1) prawnicza, 2) prawnicza i gospodarstwa społecznego. 3) spraw zagranicznych, oraz oświaty i kultury, 4) skarbowo-budżetowa.

Kadeci amerykańscy

U BRZEGÓW POLSKICH.

WARSZAWA, 14.7. (Tel. wł.) Dziś przybyły do Gdańska dwa amerykańskie statki szkolne Menotta i Champlain o pojemności po 2 tys. ton. Na statkach jest oddział amerykańskich kadetów marynarki przypłynie do Gdyni gdzie zatrzymają się na kilka dni, by złożyć wizytę polskiej marynarce wojennej.

Ile w maju r.b.

ZAPROTESTOWANO WEKSLI?

WARSZAWA, 14.7. (Tel.wł.). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w maju r. b. 514 161 weksli na sumę 124.484.000 zł., wobec 491.930 weksli na sumę 122.782. 000 zł. w kwietniu r. b. a 481.788 weksli wariośco 105. 602.000 zł. w maju 1929 r.

Na Sosnowiec przypada za mai r.b. 6.768 weksli na 1.344.000 zł.

„PROGRAM POLITYCZNY"

„ORŁA BIAŁEGO" I „ŻOŁNIERSKIEGO CZYNU".

WARSZAWA, 14.7. — W ostatniej swojej rewelacji o tajnych związkach „ABC" pisze, co następuje:

Tajne organizacje sanacyjne: „Związek Żołnierskiego Czynu" i „Związek Orła Białego" posiadają oryginalny „program polityczny". Zmierza on właściwie do ustalenia na wieczne czasy rządów sanacyjnych w Polsce.

Dowiadujemy się tego z 11 ustępu „Deklaracji ideowej". Między innemi opiewa on:

„Należy zapewnić Polsce stałość oraz trwałość rządów".

Jakiemi środkami? Tłomaczy to ten sam ustęp:

„Z tego wypływa konieczność radykalnej reformy w sposobie rekrutowania i działania ciał ustawodawczych".

Co to znaczy?

Na poufnych zebraniach wodzowie tych organizacyj tłomaczą swym członkom, że Sejm powinien się składać: 1) z posłów mianowanych przez „najwyższe czynniki" w państwie i 2) wybieranych przez organizacje gospodarcze i zawodowe. Jednym słowem chodzi o stworzenie Sejmu, zależnego całkowicie od Rządu i jego kredytów.

W tym celu trzeba zniszczyć stronnictwa. Otwarcie o tym mówi dwunasty ustęp „Deklaracji ideowej":

„Nie uznajemy konieczności dalszego istnienia partyj politycznych".

Jak to wszystko osiągnąć?

Tłomaczy to ustęp 19-ty:

„Tylko drogą stosowania śmiałych i radykalnych środków, mianowicie drogą dyktatury demokracji".

Ale nie tylko „dyktatura" śni się tym zakonspirowanym orlątkom. Proklamują eni w tym samym ustępie 19-tym... „despotję".

„Uważamy za konieczne, aby Polska przebyła twardy wychowawczy okres despotji demokratycznej".

Jak z tego przeglądu „kwiatków programowych" „Związku Orła Białego" i „Związku Żołnierskiego Czynu" widać, ów zakonspirowany pan, który chce brać spadek polityczny po „komendancie", uknuł spisek, który zmierza do:

1) do pozbawienia społeczeństwa parlamentu,

2) do narzucenia mianowanego Sejmu,

3) do ogłoszenia dyktatury, któraby zapewniła jemu i jego klice stałe rządy w państwie,

4) do zaprzęgnięcia narodu w jarzmo despotji

Wybory w Kowlu i Święcianach

Komuniści na Wołyniu—Sukces Str. Narodowego na Wileńszczyźnie.

KOWEL, 14.7. — Prowizoryczne wyniki wyborów z okręgu 56 (Kowel — Włodzimierz Wołyński — Horochów) są następujące:

Na uprawnionych do głosowania 225.716 oddano głosów 40.226, z czego ważnych 39.021.

Wyniki wyborów według prowizorycznych obliczeń przedstawiają się następująco:

Lista nr. 8 (Ukraiński Włościańsko-Robotniczy Socjalistyczny Zw. Selrobu) — 67 gł.

Lista nr. 18 (Blok Mniejszości) 10.390 głosów — 1 mandat.

Lista nr. 20 (Rosjanie) 46 gł.

Lista nr. 33 (Ogólno Żydowski Blok Wyborczy - sanacyjny) 8 gł.

Lista nr. 36 (Blok Robotniczo - Chłopski — lista komunizująca 28.498 gł. —4 mandaty.

Lista nr. 37 (Ukraiński Selrob „Jedność") 12 gł.

Ogółem głosowało 18 proc. Wybrani z listy nr. 18 Samuel Podhirski bundowiec oraz z listy 36: Stecki Andrzej, Polonczewski Andrzej, Putko Michał. Kopańczuk Filip.

W poprzednich wyborach wszystkie mandaty zdobył B. B.

WILNO, 14.7. — Przy ponownych wyborach w okręgu 64 (Święciany — Brasław — Dzisna — Postawy) na uprawnionych 249.020, oddano głosów 67.257 tj. 27 proc. Unieważnionych 8.980 głosów na listy nr. 15 i 47. Dwie listy komunistyczne unieważnione. Prowizoryczny wynik wyborów jest następujący:

Lista nr. 2 (PPS) — 6.600 gł. — 1 mand. Franciszek Stażewski.

Lista nr. 3 (Wyzwolenie — 3432 gl.

Lista nr. 4 (Bund) — 73 gl.

Lista nr. 10 (Stron. Chłop.) 21.630 gł. — 3 mand.: Hofmokl - Ostrowski, Szapiel Antoni, Adamowicz Jan.

Lista nr. 18 (Blok Mniejszości) 12.379 gł. — 1 mandat, białorusin b. poseł Kazuro Paweł.

Lista nr. 20 (staroobrzędowcy) 259 głosów.

Lista nr. 24 (Stron. Narodowe) 11.602 gł. — 1 mand. red. Piotr Kownacki.

Lista nr. 46 — 55 gł.

W poprzednich wyborach Stronnictwo Chłopskie i Stronnictwo Narodowe nie miało mandatów.

Niezadowolenie Mac Donalda

z prac socjalistycznego rządu.

LONDYN, 14.7. — Mac Donald wygłosił wczoraj podczas obchodu święta robotniczego w Londynie przemówienie, w którem oświadczył między innemi, że nie jest on oczywiście całkowicie zadowolony z prac dokonanych przez rząd socjalistyczny.

Zbyt wielkie trudności mamy do pokonania — mówił Mac Donald — abyśmy zdołali natychmiast w sposób wyraźny ulżyć klasom pracującym. Nie zrażamy się jednak temi trudnościami i patrzymy śmiało w przyszłość. Do celu musimy dążyć krok za krokiem. Ustrój kapitalistyczny musi być kontrolowany i regulowany. Produkcja kapitalistyczna musi odbywać się według z góry nakreślonych planów.

Są to jednak zagadnienia, których pojedyńczy naród nie jest w stanie opanować. Muszą być one regulowane przez organizacje międzynarodowe.

Skazanie komunistów

W POZNANIU.

POZNAŃ, 14.7. W procesie przeciwko 25 członkom PPS-lewicy, który od końca czerwca toczył się przed sądem okręgowym w Poznaniu, zapadł wyrok. Z 25 oskarżonych skazano 7 i tak: Władysława Mechra, Piotra Miernika, Franciszka Danielaka, na pięć lat ciężkiego więzienia, Franciszka Hamzego na 4 lata ciężkiego więzienia, Adama Suwarta na 3 lata ciężkiego więzienia, Michała Chwiruta na 1 rok ciężkiego więzienia, Stefana Kazimierczaka na 1 rok twierdzy.

Wszyscy z wyjątkiem Kazimierczaka skazani zostali z paragrafów za zdradę stanu, t. j. za przygotowanie zbrojnego przewrotu w Polsce. Reszta oskarżonych w liczbie 18-tu zostało uwolnionych. Sąd zaliczył skazanym areszt śledczy w całości.

W motywach wyroku podniosł przewodniczący dr. Cyprjan, że PPS-lewica działała na terenie Poznania zupełnie identycznie, jak komunistyczna partja polska w innych byłych dzielnicach.

Po ogłoszeniu wyroku i umotywowaniu go skazani komuniści powstawszy z miejsc odśpiewali „Czerwony sztandar", a wszelkim usiłowaniom odstawienia ich do więzienia stawili opór. Jeden z oskarżonych w czasie usiłowań wyprowadzenia go z sali sądowej znieważył czynnie funkcjonarjusza policji. Kiedy wreszcie zdołano wyprowadzić skazanych z sali zerwała się na galerji żona skazanego Suwarta i wygrażając prokuratorowi, zapowiedziała mu rychłą zemstę. Suwartową na polecenie prokuratora osadzono w areszcie.

Skutki prohibicji

W ST. ZJEDNOCZONYCH.

CLEVELAND, 14.7. — Przemawiając na zebraniu, zwołanem przez organizację kobiecą, zwalczającą ustawę prohibicyjną w obecnej formie, były senator Stanów Zjednoczonych, James Wadsworth oświadczył, że rząd wyczerpał już wszystkie możliwe środki w celu przeforsowania ustawy, ale celu swego nie dopiął i dopiąć nie może. Z wyjątkiem może inkwizycji hiszpańskiej — mówił senator Wadsworth — nie było na świecie niczego, coby dorównało postępowaniu władz, usiłujących zmusić naród do przestrzegania ustawy. Nadbrzeżna straż amerykańska, której zadaniem jest wstrzymanie dowozu trunków z krajów zagranicznych, została powiększona do tego stopnia, że stanowi dzisiaj ona pod względem siły flotę wojenną. W dziesięciu latach istnienia ustawy 291.000 osób karanych było sądownie za przekroczenie ustawy. Jestem pewny, że 75 procent „tych przestępców" przed wprowadzeniem prohibicji nie było w kolizji z prawem. Jeśli tak dalej pójdzie, to za drugie dziesięć lat nie będzie człowieka w Stanach Zjednoczonych, któryby nie był karany sądownie. Mowa, której przysłuchiwały się przeważnie kobiety, była burzliwie oklaskiwana.

PRZEGLĄD PRASY.

O ducha nauczycielstwa.

„Dzień Polski" omawia wrażenia, nasuwające się na tle przebiegu zjazdu Związku Naucz. Szk. Powsz. w Krakowie i wskazuje, że

nie brakowało momentów ujemnych, które nietylko nam winny dać do myślenia, lecz które przedewszystkiem winny być przestrogą dla władz, których oficjalną protekcją cieszy się zarząd Związku, manifestujący tak chętnie swoje przywiązanie do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego (pomimo tak licznych w nim elementów opozycyjnych).

Były to ataki na Episkopat, wnioski co do laicyzacji szkół w trybie ustawodawczym, krytyki kongresu Eucharystycznego i t. d. „Dzień Polski" zaznacza, że

duszą zjazdu był poseł Smulikowski, prorządowy socjalista, wyznający teorję (poza stosunkiem do Rządu), co najmniej tak radykalne jak jego kolegi prezydjalnego z Wyzwolenia.

Ale organ konserwatystów nie jest zadowolony także z drugiego zjazdu: ze zjazdu nauczycielstwa chrześcjańsko-narodowego, w którem wietrzy... tendencje nacjonalistyczne. W rezultacie „Dzień Polski" dochodzi do wniosku, że trzeba nauczycielstwo polskie objąć zupełnie nową organizacją:

Rozbicie naszego nauczycielstwa na dwie różne, zwalczające się wzajemne organizacje o kierunkach, nasuwających z punktu widzenia katolickiego i zachowawczego mniejsze lub większe zastrzeżenia, jest niewątpliwie klęską. Wątpimy, by dała się ona naprawić drogą przerobienia ich. Najwyższy czas by dać ogromnej większości nauczycielstwa, zdrowego moralnie i stroniącego od polityki, nowe, niezależne warunki organizacyjne.

Legendy.

„Głos Narodu" pisząc o pożytecznych, szkodliwych i pięknych legendach kursujących w narodzie polskim, pisze tak:

Ani pożyteczną natomiast ani piękną, nie może być legenda, która wręcz sprzeczną jest z faktami historycznemi, która wywyższa jednostkę z wyraźnem pokrzywdzeniem innych wielkich ludzi lub całego narodu, która budząc nieuzasadnioną wiarę w genjusz jednostki i wyniki jej pracy, ostudza zapał innych i paraliżuje ich chęć do czynu.

Moglibyśmy ostatecznie dać spokój całej legendzie Piłsudskiego i pozostawić ją historykom, gdyby chodziło o rzeczy bardzo dalekie. Ale ona osnuta jest na wypadkach ostatniej doby i wyciąga się z niej wnioski na najbliższą przyszłość. I dlatego właśnie trzeba pisać całą prawdę a zwalczać legendę.

Pomyślmy bowiem o skutkach!

Jakżeto będzie wyglądała nasza polityka zagraniczna, jakie się rozpowszechnią poglądy, jeśli uznanem będzie, że ci właśnie, którzy walczyli po stronie Niemiec i Austrji, a potem przerzucili się na drugą stronę, prowadzili politykę najmądrzejszą? że można bez szkody dla sprawy spędzić pół wojny po jednej stronie, a pół po drugiej, względnie w więzieniu? żołnierze, których koniec wojny zastał w obozach internowanych lub w rozsypce, wywalczyli Polsce niepodległość?

Trzeba odróżniać chęci od skutków. Nikt nie odmawia Legjonom bohaterstwa i patrjotyzmu. Ale myśl polityczna, która tych ludzi po stronie Niemiec i Austrji postawiła, nie może być bronią, a jeniec z Magdeburga nie może być nazywany zwycięskim wodzem i wskrzesicielem Polski. Musi upaść legenda, a zatriumfować historja, bobyśmy znowu mogli mieć polityków, którzyby byli zdolni przez pół wojny walczyć w sojuszu z Niemcami, a przez drugie pół — przeciw nim lub naodwrót, czyli w drugiej części burzyć to, co zbudowali w pierwszej.

I dalej pisze:

Stwierdzając ze skromnością, że gdyby nie koalicja, losy nasze wyglądałyby inaczej, że nie byliśmy w stanie pokonać wszystkich trzech zaborców, musimy jednak protestować przeciw poniżaniu roli narodu w roku 1920. Nie wolno mówić, że panoszyli się zdrajcy i tchórze, że Biały Orzeł pożółkł ze strachu. Historja wykazuje, że dzięki wielkiej ofiarności i energji narodu zapobieżono katastrofalnym skutkom wyprawy kijowskiej...

W zakończeniu wreszcie „Głos Narodu" pisze:

Nieestetyczna i szkodliwa legenda szkodzi także tym, którzy ją przyjęli. Bo chociaż krytycznie oceniamy zdolności wielu „piłsudczyków", chociaż wiemy o ideowych rozbieżnościach w ich obozie, przecież możemy przypuścić, że ze ścierania się różnych zdań i sił wyłoniłyby się jakieś nowe programy, nowe myśli i hasła polityczne, gospodarcze, kulturalne. Ludzie rozumni a dobrej woli, których w obozie rządowym nie brak, mogliby więcej zdziałać. Czekanie jednak na rozkazy, błaganie o jasny program, którego nie może dać ten, kto go nie ma, jest bezpłodnem. A tak postępuje bardzo wielu „piłsudczyków".

Legenda, która urąga faktom historycznym, krzywdzi zasłużonych Polaków i zwalając odpowiedzialność za losy państwa na bezczynną jednostkę hamuje pracę narodu, nie może być tolerowana.

O czem zapominamy.

„Dziennik Bydgoski" pisze:

„Potęga żydowska w Polsce wzrosła po maju jeszcze bardziej. Zagraniczna prasa żydowska lub żydom zaprzedana wypowiada nawet pochwały z tego powodu pod adresem sanatorów.

Targujący się między sobą o każdą piędź i kość — nie widzimy, jak żydostwo zawłada coraz potężniej naszem bogactwem i życiem narodowem".

Nigdy nie należy zapominać, że oprócz walki o prawo musi się toczyć walka o czystość naszej kultury, o spolszczenie handlu i przemysłu. Bez nienawiści, bez gwałtów, ale wytrwałą pracą musimy uczynić Polskę państwem naprawdę chrześcjańskiem i narodowem.

Rewelacyjny list pos. Cieplaka

o stosunkach w B.B.W.R.

LWÓW, 14.7. — Tutejsza „Gazeta Poranna" zamieszcza dziś list posła Cieplaka, secesjonisty z BB. do pos. Tomaszkiewicza z BB. w odpowiedzi na jego list otwarty. Z listu pos. Cieplaka podajemy charakterystyczne wyjątki.

Niechętne oko.

„Szanowny Panie Redaktorze i Pośle! Spodziewałem się, po mojem wystąpieniu z klubu BB. licznych uderzeń i byłem na nie przygotowany, wiem bowiem jak mściwym potrafi być obóz, do którego należałem. Lecz przyznam, nie sądziłem, że spotka mię wielki zaszczyt i wielka przykrość zarazem, że właśnie Pan, znakomite swe pióro obróci przeciw mnie".

„Nie mam takich, jak Szanowny Pan Poseł stosunków w prasie, nie mogę przeto, na list otwarty odpowiedzieć publicznie, w tych rozmiarach, jak to uczynić musiałbym. Dlatego też poprzestać muszę na tym liście prywatnym".

„Przedewszystkiem proszę łaskawie wysłuchać, w jakich warunkach odbyło się moje wystąpienie z klubu. Na narady, w sprawach, które obchodzić nas musiały, zbierała się grupa ludowa oddawna. Zebrań tych nie otaczaliśmy specjalną tajemnicą, a nie rozgłaszaliśmy wiadomości o naszych obradach tylko dlatego, że wiedzieliśmy jak bardzo niechętnym okiem patrzył na wszelkie poczynania posłów ludowych Pan Premjer Sławek.

Dwa zebrania.

„Dwa takie, ostatnie nasze zebrania odbyły się pod przewodnictwem Jakóba Bojki. Uchwaliliśmy jednocześnie zaprotestować u Władz BB. przeciw polityce, jaką one stosują wobec mas włościańskich i demokratycznych, oraz żądać, aby posłom ludowym w BB dano pełną swobodę działania. Nie ukrywam, że rozgoryczenie moich kolegów nie było mniejsze od rozgoryczenia tych, których w Sejmie reprezentują. Uchwaliliśmy również wystąpić z klubu w tym wypadku gdyby nasze energiczne przedstawienie u władz Bloku nie odniosło pożądanego rezultatu".

Solidarność.

„O tych naszych zebraniach dowiedziały się władze BB. i postąpiły najnieoczekiwaniej. Wydaliły z klubu jednego z naszych kolegów, posła Krysę. Dlaczego właśnie jego, trudno sobie wytłumaczyć. Pytam Pana Posła jako człowieka, redaktora i oficera rezerwy, czy mogliśmy i powinniśmy byli stchórzyć przed represjami i opuścili naszego kolegę, wówczas, gdy solidarnie i jednomyślnie robiliśmy to, za co on został wykluczony? Czy mogłem, jako człowiek i kolega postąpić inaczej, niż to uczyniłem? Nigdy nie postąpię inaczej, nigdy i nikogo nie opuszczę w ciężkiej dlań sytuacji, jak nie opuściłem posła Krysę".

„Pozatem musieliśmy zaprotestować przeciwko niesłychanemu traktowaniu posłów ludowych przez władze BB. Wolno było zbierać się i obradować grupie p. Wiślickiego, i pana Kościałkowskiego i księcia Radziwiłła i tylu grupom innych panów, a nie wolno było zbierać się i obradować posłom ludowym?"

Ks. Lubomirski i „Pierwsza Brygada".

„Zapytuje mnie Pan dlaczego nie wypełniłem zobowiązania zawartego w deklaracji, którą podpisywać dawano każdemu kandydatowi w B. B. przed wyborami. Pan Poseł, pisząc list otwarty, nie przejrzał łaskawie archiwów klubowych. Dowiedziałby się Pan, że ja odmówiłem podpisania takiej deklaracji, wydawało mi się bowiem rzeczą zupełnie wątpliwą, abym z Wiślickim z jednej a Lubomirskim z drugiej strony mógł się szczerze solidaryzować. — Zresztą jak Pan Poseł wie, że bardzo niedawno na dworcu kolejowym przy graniu „Pierwszej Brygady" nie było solidarności między mną a księciem Lubomirskim, gdy przyjaciele księcia protestowali przeciw odegraniu „I-ej Brygady", nazywając to prowokacją".

Nieufność.

W dalszym ciągu listu omawia pos. Cieplak swój stosunek do pos. Polakiewicza i taką wypowiada o nim opinję:

„Wielka szkoda, że nie poruczono mu tego, do czego się najbardziej nadawał, do zorganizowania mas ludowych. I do niego widocznie nie miano całkowitego zaufania".

„Bo u nas nikt i nikomu nie ufał. Wszyscy byli podejrzliwi i podejrzani, wszyscy też w pojedynkę lub nielicznemi grupami na swój sposób robili politykę. Żyć w tych warunkach było bardzo ciężko, a robić cośkolwiek niepodobieństwem".

„Tyle słów odpowiedzi Panie Pośle, Panu, dla którego żywiłem i żywię uczucia najgłębszego szacunku"

(—) Marjan Cieplak.

Poświęcenie „Daru Pomorza"

Wspaniała uroczystość w Gdyni.

Gdynia, 14.7. — Wczoraj odbyła się w Gdyni wspaniała uroczystość poświęcenia okrętu „Dar Pomorza", ufundowanego ze składek społeczeństwa pomorskiego. Od rana Gdynia przybrała wygląd odświętny. Ulice bogato przybrane flagami narodowemi, roją się od przechodniów. Wszyscy zmierzają nad morze.

Na redzie kołyszą się wśród flotyli drobnych statków oba nasze szkolne okręty marynarki handlowej stary „Lwów" i nowy „Dar Pomorza". Na molo zgromadziły się tłumy publiczności. O godz. 10 rano przybył minister Kwiatkowski i rozpoczęła się uroczystość. Pierwszy przemówił min. rolnictwa Janta - Połczyński, po nim min. Kwiatkowski, a wreszcie gen Pasławski, który przedstawił w krótkich słowach historję powstania „Daru Pomorza". Ostatnimi mówcami byli gen. Zaruski i dyrektor szkoły morskiej w Gdyni p. Mohuczy.

Po przemówieniach odbyła się uroczystość poświęcenia statku, dokonana przez biskupa Okoniewskiego, w asyście licznego duchowieństwa. Min. Kwiatkowski klęcząc odebrał banderę statku z rąk dostojnika Kościoła po czem wciągnięto ją na maszt. Dumnie załopotała polska flaga nad statkiem zakupionym przez społeczeństwo polskie z rąk niemieckich. „Dar Pomorza" nazywał się jeszcze do niedawna — „Prinz Fitel — Friedrich".

Następnie odbyła się na pokładzie statku uczta, w której wzięli udział zaproszeni goście. Po niej uczniowie szkoły morskiej, którym statek będzie służył do nauki rozpięli żagle i „Dar Pomorza" popłynął na fale Bałtyku, odbywając swą pierwszą podróż morską pod polską flagą. Po dwugodzinnej przejażdżce wrócił statek do portu. —

Po południu odbyło się poświęcenie chłodni w Gdyni, oraz położenie kamienia węgielnego pod gmach filji Banku Rolnego.

Lot antyfaszystowski

skończył się tragicznie.

PARYŻ, 14.7. — W tych dniach wieczorem spadł w pobliżu góry St. Gotarda w Szwajcarji samolot pilotowany przez lotnika włoskiego Bassanelli podczas lądowania samolot uległ zniszczeniu a lotnik został ciężko ranny. Według doniesień szwajcarskich korespondentów dzienników paryskich zachodzi pewność, iż był to samolot, który rozrzucił nad Medjolanem kilka tysięcy ulotek wzywających do obalenia ustroju faszystowskiego.

PARYŻ, 14.7.—Dochodzenie w sprawie propagandowego lotu pilota Bassanelliego nad Medjolanem i rozrzucania ulotek antyfaszystowskich, wykazały, iż władze francuskie nie ponoszą w tym wypadku żadnej winy.

Bassanelli wyleciał z Paryża na raid gwiaździsty do Clermont Ferrand, a stamtąd postanowił dokonać lotu okrężnego nad Szwajcarją. W Bellinzonie wysadził na ląd swego towarzysza i nauczyciela Brabanta pod pozorem, że aparat nie zdoła obu unieść nad Alpami.

Pozbywszy się Brabanta Bassanelli zabrał z Osogna ładunek ulotek antyfaszystowskich i poleciawszy nad Medjolan, rozrzucił je. W drodze powrotnej wskutek mgły uległ katastrofie na St. Gothard.

Aresztowany przez władze szwajcarskie Bassanelli stawiony będzie po wyzdrowieniu przed sąd wojskowy za przelot nad zakazanem terytorjum fortyfikacyi szwajcarskich.

Pogrzeb ofiar

KATASTROFY W HAUSDORF.

BERLIN, 14.7. — Wczoraj na cmentarzu katolickim w Hausdorf odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy górniczej w kopalni „Kurt".

Wzięło w nim udział 20.000 osób. Z górników i ich rodzin nikt nie pozostał w domu. Ofiary katastrofy pochowano w trzech olbrzymich wspólnych grobach, które wykopali w nocy towarzysze pracy zabitych.

W czasie pogrzebu rozgrywały się straszne sceny. Gdy nad mogiłą przemówił miejscowy proboszcz ks. Schrote — rozległ się płacz ogólny. Wstrząsające słowa kapłana poruszyły wszystkich do głębi. 50 osób zemdlało.

Powstanie Kurdów

ZLIKWIDOWANO.

LONDYN, 14.7. — Według komunikatu urzędowego, ogłoszono przez rząd turecki wojska tureckie zadały kurdom decydującą klęskę pod Araratem.

W ten sposób powstanie kurdów na granicy perskiej uważać należy za zlikwidowane.

OBCE AGENTURY I NASZE KRESY

Interesujące publikacje prof. St. Grabskiego.

Prof. St. Grabski w trzecim z cyklu artykułów o naszych ziemiach kresowych, ogłoszonych we „Lwow. Kur. Por." podaje garść bardzo charakterystycznych faktów i spostrzeżeń z niedawnej przeszłości. Przypomina on naprzód, że dzisiejsi przywódcy obozu sanacji:

„w 1919 r. publicznie w Sejmie przestrzegali, by **„wojna aneksyjna"**, prowadzona **w Galicji** (jak nazwał wówczas min. Moraczewski obronę Lwowa) **nie pozbawiła Polski sympatji demokratycznej Europy.** I po zwycięskiej już wojnie z bolszewikami **sprzeciwiali się oni włączeniu ziemi Wileńskiej do Polski bo Anglja się temu sprzeciwia.** W Lidze Narodów rozważano pomysł, by Polska oddała Wilno Litwie a wzamian Litwa wejdzie w unję celną i militarną z Polską. A naczelne nasze dowództwo utworzyło wówczas zamiast województwa Wileńskiego „Litwę Środkową", jakgdyby zapoczątkowanie projektowanej przez Hymansa „Litwy dwukantonalnej".

Poczem prof. St. Grabski opowiada rzeczy ogółowi dotąd nieznane:

„Istotnie poseł angielski na kilka tygodni przed plebiscytem, który zdecydował wreszcie o inkorporacji Wileńszczyzny, **interwenjował trzykrotnie w Ministerstwie spraw zagranicznych i złożył notę werbalną, przestrzegającą przed zespoleniem Wilna z Polską.** Ale, gdy wbrew przestrogom Wilno stało się stolicą zwykłego województwa polskiego — Anglja pogodziła się z dokonanym faktem.

Tak samo pogodziła się z naszą granicą wschodnią — pomimo, że w Rydze „wysoki komisarz angielski dla Estonji, Łotwy i Litwy" komunikował nieoficjalnie, że rząd Wielkiej Brytanji będzie uważał posunięcie granicy polsko - bolszewickiej dalej na wschód od linji Bugu **za akt nieprzyjazny.**

Odpowiedziałem mu prośbą, by zapytał się swego rządu, wiele korpusów zapewni Wielka Brytanja Polsce dla ochrony projektowanej przez nią granicy. I na tem się protest skończył.

A jeszcze wcześniej, w 1919 r., gdy wojska nasze po odparciu ukraińców od Lwowa, posuwały się naprzód i były między Złoczowem a Tarnopolem, przedstawiciel Anglji w Warszawie **zażądał zatrzymania naszej ozie wstrzymaniem wyładowywania w Gdańsku zboża amerykańskiego dla Polski (a żyliśmy wówczas już tylko obcem zbożem. Po konferencji, którą odbył premjer Paderewski z naczelnikiem państwa i naczelnym wodzem Piłsudskim poszły z Warszawy rozkazy wstrzymania ruchu zaczepnego.** Zanim jednak doszły one na front, Tarnopol został oswobodzony od wojsk ukraińskich. W parę dni później przyszło do Polski zlecenie marszałka Focha zajęcia Małopolski po Zbrucz, by zapobiec możliwej akcji bolszewickiej na Węgry.

Fakty te i im podobne znają niewątpliwie zaufani marszałka Piłsudskiego".

Wreszcie prof. Grabski zwraca uwagę na rolę naszego M. S. Z.

A od pierwszej chwili odzyskania niepodległości Ministerstwo spraw zagranicznych narówni niemal z ministerstwem wojny, obsadzone zostało przez ludzi „Komendanta".

Więc, zdawałoby się, przedewszystkiem z Ministerstwem spraw zagranicznych powinnaby była iść zachęta do nieustępliwej, stanowczej polityki dokonanych faktów i nieuznawania jakiegokolwiek mieszania się obcych potęg w wewnętrzne Polski sprawy.

Tymczasem z ministerstwa tego szedł **najsilniejszy nacisk przeciwko inkorporacji Wilna.** I ulegając żądaniom jego **w 1922 r.,** uchwalił Sejm ustawę o autonomji **województw wschodnio - małopolskich.** Na szczęście jeno udało się w ostatniej chwili usunąć z niej artykuł o ordynacji wyborczej do sejmików wojewódzkich i dzięki temu nie weszła ona w życie.

A za gabinetów Władysława Grabskiego i Aleksandra Skrzyńskiego z Ministerstwa spraw zagranicznych szły ciągle do Rady ministrów przedstawienia niebezpieczeństw, jakiemi pozycji międzynarodowej Polski grozilaby szybka likwidacja niemieckiej własności ziemskiej.

Za rządów zaś obecnej dyktatury, Minister spraw zagranicznych zawarł z Niemcami umowę, którą likwidacji tej, zapewnionej traktatem Wersalskim, Rzplita całkowicie się zrzeka.

Nowa kampanja niemiecka

W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI

Wystąpienie parlamentarzystów angielskich, domagających się skrupulatniejszego zajęcia się kwestją ochrony mniejszości narodowych przez Ligę Narodów, stało się dla Niemiec pożądanem hasłem do podjęcia nowej kampanji w tej sprawie przed forum genewskiem.

„Boersen Ztg." omawiając tę sprawę twierdzi, że teraz jest dla Niemiec doskonała konjunktura, którą min. Curtius winien w Genewie wyzyskać. Wobec tego, że ewakuacja stała się faktem dokonanym — pisze dziennik — niemiecka polityka zagraniczna winna rozwinąć silną aktywność w tej sprawie już na wrześniowej sesji Ligi. Liga Narodów, która dotychczas bagatelizowała stałe skargi mniejszości narodowych (większość skarg niemieckich!) winna zwrócić na tę niezmiernie doniosłą kwestję baczniejszą uwagę.

Niemcy witają z zadowoleniem utworzenie stałej komisji dla spraw mniejszości, której zadaniem jest zbadanie na miejscu, jak dalece wypełniane są odnośne postanowienia traktatu wersalskiego o ochronie mniejszości w poszczególnych krajach.

Z AKTUALNOŚCI POLITYCZNYCH

Warszawa, 13 lipca 1930 r.

Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego".

ZJAZD LEGJONISTÓW.

Na temat zjazdu legjonistów pojawiły się w prasie najbardziej sprzeczne i fantastyczne doniesienia. Według jednych, na zjazd ma przybyć Józef Piłsudski i wygłosić wielką mowę, któraby miała zawierać jego program na czas najbliższy. Wedle drugich, marszałek Piłsudski wcale się tam nie zjawi, dlatego też organizatorzy przygotowują sami zarys programu. Skądinąd słychać, że przybycie J. Piłsudskiego związane ma być z jakąś jego deklaracją, stanowiącą niejako testament polityczny, po którym on **ma się usunąć od aktywnej polityki bieżącej, a zamknąć się jedynie w sprawach wojskowych i polityki zagranicznej.**

Już to tylko zestawienie pogłosek dowodzi, jak przedziwnie oceniają zjazd nadchodzący. Sami organizatorzy nie wiedzą w tej chwili, jaki charakter nosić będzie ten zjazd.

To nie ulega wątpliwości, że chcą mu nadać charakter najpoważniejszy, charakter wielkiej manifestacji politycznej, ażeby osłabić wrażenie zjazdu krakowskiego centrolewu. W tych dniach odbyła się w stolicy wielka odprawa przewodniczących okręgowych organizacji, gdzie rozprawiano nad stroną techniczną i organizacyjną zjazdu. Chodzi im bowiem o to, by tegoroczny z jazd nie miał takiego przebiegu fatalnego, **jak zeszłoroczny w Nowym Sączu, gdzie doszło do wewnętrznych nieporozumień.**

Wobec zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej w kraju i wobec zachowywania milczenia przez J. Piłsudskiego, który od marca, kiedy wystąpił przeciwko marszałkowi Daszyńskiemu, nie zabierał głosu publicznie — kierownicy organizacji legjonistycznych **spodziewają się jakiegoś posunięcia, jakiegoś czynu, jakiegoś faktu politycznego.** Na czem miałby on polegać, nikt nie wie. Marszałek Piłsudski do 25 lipca bawi w Pikiliszkach, osadzie żołnierskiej, przydzielonej jemu przez osadnictwo wojskowe. Może pojedzie jeszcze do Świątnik, które zostały mu przydzielone przez sejm wileński, podobnie jak gen. Żeligowskiemu, w dowód wdzięczności za wyzwolenie Wilna. Dopiero po jego powrocie do Warszawy będzie można snuć jakieś realniejsze przypuszczenia na temat zjazdu i posunięć sanacyjnych.

CENTROLEW I LEGJONIŚCI.

Przywódcy centrolewu po ostatniej uchwale, w której oświadczyli, że są zasadniczo na zwołanie sejmu, lecz termin zgłoszenia wniosku będzie podany we właściwym czasie do wiadomości publicznej — wyjechali na wywczasy. Niektórzy z nich bawią w kraju, inni wyjechali zagranicę bądź na zjazd unji międzyparlamentarnej bądź prywatnie.

W każdym razie na razie nie przejawiają oni żadnej aktywności, uzależniając dalszą taktykę od zachowania się sanacji. Spodziewają się oni **jakichś znaków orjentacyjnych po zjeździe legjonistów.** Dlatego też dopiero po 10 sierpnia, kiedy zjazd się odbędzie, centrolew wystąpi z jakiemiś posunięciami i wtedy może wniesie żądanie do p. Prezydenta.

Dodać należy, iż marszałek Daszyński od przeszło dwu tygodni bawi na wypoczynku w Kazimierzu nad Wisłą.

ŚLĄSK i POMORZE.

Koła rządowe mają kłopot z odroczeniem sesji sejmu śląskiego, dokonanem zbyt pochopnie. Sfery gospodarcze na Śląsku są niezadowolone z tego zarządzenia. Wojewoda Grażyński bawił temi dniami w Warszawie, radząc się, **jak wyjść z trudnej sytuacji. Mówią że, w pierwszych dniach sierpnia sejm Śląski wznowiłby swe prace.**

W kołach decydujących widzą osłabienie stanowiska woj. Grażyńskiego, decyzji jednak nie powzięto jeszcze. Brak odpowiedniego kandydata, któryby mógł jego zastąpić.

Podobnie też **zachwiane jest stanowisko wojewody pomorskiego Lamota.** Sfery kierownicze chciałyby znaleźć jakąś formę, by zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego nie wyglądała na cofnięcie się przed opozycją. Szanse starosty w Chełmnie p. Ossowskiego na to miejsce są poważne.

W LABIRYNCIE INTRYG.

Secesja trzech posłów ludowych z BB była dokonana przy współdziałaniu klubu Stronnictwa Chłopskiego. Taktyka tego klubu jest **dość tajemnicza.** Wiadomo, że w jego gronie znajdują się **czynniki grawitujące do sanacji.** One to traktowały z grupą chłopską w BB z Jakóbem Bojką na czele. Bojko dawniej już nie tail swego rozczarowania, ale w ostatniej chwili zabrakło mu odwagi. Mimo tego aranżerowie liczą się z prawdopodobieństwem ustąpienia z BB jeszcze kilku posłów i senatorów. Dawniej jeszcze Stapiński okazywał tendencję zerwania z sanacją, potem znów ciążył ku niej, a teraz nie wie, jak właściwie postąpić.

Cały ten zespół **nie jest wcale pociągający.** Budować na nim zgoła nie można. Wszystko to nosi znamiona labiryntu intryg **asekuracyjnych** własne mandaty i pozycje polityczne i wpływy na masy chłopskie.

H. W.

Czelne wystąpienie niemiec.

Z POWODU DZIESIĘCIOLECIA PLEBISCYTU.

Z okazji 10- lecia plebiscytu na Warmji odbyły się w Prusach Wschodnich, a więc w Tumie, Malborgu i w Weissenbergu specjalne uroczystości, których celem było tendencyjne zademonstrowanie przeciwko „sztucznej granicy". Wszyscy mówcy, m. in. hr. Baugissin, prezes związku ochrony kresów wschodnich i znany hakatysta Worgitzky z Olsztyna (renegat polski!) oraz dyrektor ministerjalny z Berlina Rathenau jako przedstawiciel rządu Rzeszy, podkreślali w mowach swych, że „przyczyną niedoli wschodnich prowincji i wszelkich powikłań na wschodnich kresach jest tylko obecna granica". Dr. Rathenau, przypominając ostatnie incydenty graniczne, „stale powtarzające się wycieczki polskich lotników na terytorjum Niemiec, którym przypisać należy głębsze znaczenie polityczne (??), zerwanie mostu na Wiśle" — stwierdził, że wszystko to wskazuje na to, iż taki stan rzeczy dalej trwać nie może, o ile pokój światowy nie ma być narażony na szwank. „Na zachodzie stosunki zostały już ustabilizowane. Teraz kolej na wschód" — mówił inny prelegent. „Locarna wschodu nie chcemy, lecz żądamy, by polityka niemiecka zwróciła się teraz z całą stanowczością i intensywnością na wschód".

Uroczystości te nabierają tem głębszego znaczenia, brali bowiem w nich udział oficjalni przedstawiciele rządu, a nawet prezydent Hindenburg wysłał depeszę, w której życzy, by „duch solidarności stał się błogosławionym dla zagrożonych prowincji wschodnich".

Komitet antybolszewicki

W PARYŻU.

W Paryżu zawiązał się komitet, którego pełna nazwa brzmi: „Le Comite d'Initiative Internacional anti - bolchevic" — Komitet Międzynarodowej inicjatywy przeciw Bolszewji.

Komitet ten zawiązał się dzięki działalności i pod przewodnictwem księcia Gabcyna i prezesa stowarzyszenia „Ku Stanom Zjednoczonym Europy", Ostermanna.

T. Crives, wiceprezydent komitetu, udzielił prasie następujących informacyj co do zamiarów i zadań komitetu:

Sytuacja polityczna i ekonomiczna Europy nie może powrócić do normalnego stanu, skoro blisko połowa Europy nic nie produkuje i nic nie konsumuje, skoro rozmaite republiki i wchodzące w skład Sow. Republiki Rad nie wchodzą w skład narodów Europy.

Podstawy programu tworzą następujące punkty zasadnicze:

1) Wolność dla Rosji, Ukrainy, narodów kaukazkich, Białorusi i wszystkich innych republik Bolszewji, aby mogły na równi z innemi państwami Europy kierować same własnemi losami;

2) Zapomnienie i przebaczenie dla tych, korzy zostali zmuszeni do współdziałania w regimie sowieckim;

3) Zwrot własności prywatnej;

4) Absolutna wolność wszystkich wyznań;

5) Podjęcie natychmiastowe stosunków politycznych i ekonomicznych, zupełnie normalnych z Europą i światem cywilizowanym i przystąpienie republik tworzących obecne Sowiety do Ligi Narodów.

Ponieważ państwa jako takie nie mogą mieszać się do wewnętrznych spraw Bolszewji, komitet wzywa wszystkich by przystępowali do jego akcji, jako jednostki, niezależne od narodowości.

Akcji tego komitetu nie można lekceważyć bowiem widoczna jest tutaj inspiracja pewnych czynników międzynarodowych, którzy w ten sposób pragną czynnie interwenjować przeciw Rosji. Znamienne jest szczególnie owe zakończenie „uwalniające poszczególne państwa od oficjalnej odpowiedzialności.

Podniosła uroczystość kolejarzy w Sosnowcu

w 25 tą rocznicę wprowadzenia języka polskiego.

W ub. niedzielę w Sosnowcu pracownicy kolejowi obchodzili uroczyście pamiętną rocznicę wprowadzenia języka polskiego na b. kolei Warszawsko - wiedeńskiej i fabryczno - łódzkiej.

O godz. 8.30 rano zebrały się na placu 11 listopada organizacje pracowników kolejowych ze sztandarami i orkiestrami oraz delegaci innych organizacyj społecznych, poczem wyruszono pochodem na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez **ks. Głowalę,** który wygłosił również podniosłe, okolicznościowe kazanie, pochód wrócił na plac 11 listopada, defilując przedtem przed narodowemi barwami udekorowanym kościółkiem kolejowym. Następnie organizacje ustawiły się w czworobok około płyty Nieznanego Żołnierza. Pod mównicą zajęli miejsca: ks. prałat **Raczyński,** zastępca starosty radca **Mandyczyński,** insp. woj. straży ogniowych p. **Drzewiecki,** naczelnik wydziału drogowego **p. Nowakowski,** naczelnik st. Sosnowiec **p. Tryburcy, urędnicy kolejowi i in.**

Po odegraniu przez orkiestrę „Hymnu państwowego" na mównicę wstąpił p. insp. J. Drzewiecki wygłaszając przemówienie poświęcone wspomnieniu okolicznościom w jakich wprowadzony został język polski w urzędowaniu na b. kolei warszawsko - wiedeńskiej i udziału pracowników kolejowych w życiu narodowem. W przemówieniu swem p. insp. Drzewiecki przytoczył proklamację, która zredagowana została w lipcu 1905 r., w związku z patrjotycznym czynem kolejarzy. Proklamacja ta brzmi w sposób następujący:

Do wszystkich pracowników kolei W. W. Koledzy i towarzysze pracy.

Zbliżyła się epokowa chwila w naszem życiu. O północy z dnia 14 na 15 lipca na całem obszarze drogi. wszyscy bez wyjątku w porozumieniu się ze sobą wprowadzamy język ojczysty. Pamiętajmy. że całe społeczeństwo polskie patrzy na nas ufając, że nie braknie nam odwagi w tak uroczystej chwili. Pokażmy, że nietylko pieniądz dla nas jest drogi, ale że mamy też wznioślejsze aspiracje, a więc poczucie godności narodowej. Hej ramię do ramienia! — Niech brak jedności i tchórzostwo nie splami naszego ogółu" Niech żyje jedność bo w niej zwycięstwo. Narodowe Koła Kolejarzy.

Proklamacja ta podana telegraficznie po całej linji — mówił p. insp. Drzewiecki — odniosła skutek i wszyscy Polacy rozpoczęli urzędowanie w mowie ojczystej, pomimo iż żandarmi wszystkiemi siłami starali się temu przeszkodzić. Niezatarte te wspomnienia! Przypominam sobie jaki to radosny nastrój zapanował. W jakim podnieceniu winszowaliśmy sobie powodzenia.

Nie zastraszyły nas represje i walkę o język abstrahowaliśmy od innych żądań ekonomicznych.

Świadczy o tem poniższa odezwa Narodowego Koła Kolejarzy".

Koledzy i towarzysze pracy!

Na oświadczenie dyrektora. że musimy powrócić do używania języka rosyjskiego. odpowiedzieliśmy w dniu wczorajszym rezolucją delegatów ze wszystkich wydziałów, iż stoimy niewzruszenie na gruncie uchwały z dnia 14 lipca i pełnić będziemy nadal obowiązki służbowe jedynie w języku polskim, nie wyłączając korespondencji do dyrektora drogi.

A więc wypowiedzianą nam przez dyrekcję walkę o język polski na kolei — podejmujemy!

Nie lekceważmy jej jednakże i przygotujmy się do niej należycie: uzbrójmy się w rozwagę, wytrwałość, stanowczość i prowadźmy ją z godnością.

Do walki o język polski nie łączmy jakichkolwiek innych żądań np. likwidacji kasy emerytalnej i t. d.

Koledzy! Rozpoczynamy walkę dla idei. o to największe dobro, o ten skarb najdroższy, jakim jest mowa ojczysta. Nie możemy więc obniżać tej sprawy ogólno - narodowej innemi żądaniami osobistej natury.

Sprawa kasy emerytalnej nie jest sprawą równej wagi z domaganiem się praw dla języka ojczystego. Nie powinniśmy stawiać tych dwóch żądań jednocześnie i nadawać im przez to jednakową dla nas wartość.

Koledzy! Naszem śmiałem wystąpieniem do walki o język polski na kolei pozyskaliśmy uznanie i sympatję całej Polski. Oczy i serca wszystkich Polaków zwracają się do nas i widzą w nas prawdziwych nowoczesnych spokojnych, a wytrwałych bojowni-

Nie obniżajmy tych sądów o nas!

A więc do obecnych domagań się o język polski nie wolno łączyć żadnych innych żądań.

Narodowe Koło Kolejarzy.

Warszawa, d. 1 sierpnia 1905 r

Po przemówieniu insp. Drzewieckiego nastąpił akt **złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.** W tym momencie rozległy się **przeciągłe gwizdki parowozów.** Następnie orkiestra odegrała „Rotę", poczem pochód został rozwiązany.

O godz. 12 sala kina „Udziałowego" szczelnie wypełnioną została publicznością przybyłą na Akademję, Zagaił akademję **p. inż. A. Herman** przypominając pokrótce historję b. kolei warszawsko - wiedeńskiej i akcję Narodowego koła kolejarzy. Przemówienie swe zakończył p. inż. A. Herman okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Referat o roli kolejarzy w ówczesnym życiu narodowem wygłosił **p. Walerjan Kamiński,** oddając hołd tym, którzy walcząc o przyszłość Polski, niedoczekali jej wolności. Następnie p. Kamiński podkreślił wielkie znaczenie, jakie miało w rozwoju ducha narodowego, wprowadzenie języka polskiego na kolei, oraz, jakie represje następnie stosował rząd zaborczy przeciw kolejarzom.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa, w której występowali p. Zachorowa (śpiew), tercet smyczkowy pp. Rossowski, Zatoński i Sawicki), p. Nowicki, artysta opery katowickiej (śpiew), chór koła śpiewaczego pracowników kolejowych w Katowicach, orkiestra Towarzystwa „Solvay". Poszczególne numery programu koncertowego świetnie wykonane, nagradzane były rzęsistemi oklaskami, a w szczególności hucznemi brawami nagrodzony został świetny chór pracowników kolejowych z Katowic.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Wtorek

Dziś Rozesłanie Apost.
Jutro N. M. P. Szkap.
Wschód słońca 3 m. 32.
Zachód „ 19 m. 51.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Przed wyrokiem".

Kino „Palace" — „Romans królowej piękności".

Kino „Czary" — „Madame Sans Gene" (Księżna Gdańska).

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na wtorek 15 lipca 1930 r.

11. 58 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 13.10 Przerwa. — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. śl. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Dr. Janina Królińska wygłosi w Krakowie odczyt p. t. „Nad nasze morze" (pod kątem widzenia letnisk nadmorskich). — 18.00 Koncert popularny (P. R. Warszawa). 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny oraz przegląd widowisk. — 19.30 Pplk. dypl. Tadeusz Różycki, dowódca 73 p. p. „W 520-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem". — 19.55 Komunikaty harcerskie. — 20.00 Opera z płyt gramofonowych. „Cyrulik Sewilski" — opera w 2-ch aktach G. Rossini'ego (P. R. Warszawa). — 22.45 P. Bruno Winawer wygłosi w Warszawie feljeton p. t. „Boczna antena". — 22.25 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram.

× **KOMISARZ KASY CHORYCH** w Sosnowcu p. Wąsowicz z dniem wczorajszym rozpoczął urlop.

× **ZEBRANIE KOMITETU P. W. i W. F.** Dziś, o godz. 19 w magistracie czeladzkim odbędzie się plenarne zebranie komisji P. W. i W. F. na którem omawiane będą bardzo ważne sprawy.

× **NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO W DĄBROWIE.** Dnia 10 bm. w Dąbrowie Górniczej z inicjatywy Stow. Rob. Chrześc. zawiązał się komitet dla zebrania funduszów na dokończenie pomalowania kościoła parafjalnego. Postanowiono urządzić dnia 2 sierpnia kwestę uliczną i loterję fantową, a 3 sierpnia zabawę w ogrodzie Stow. Robotników Chhrześciam. Dochód z tych imprez zasili fundusze komitetu.

Od dnia 15 bm. delegaci komitetu zbierać będą wśród parafjan Dąbrowy fanty na loterję. Komitet tą drogą zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców, by nie odmawiali nawet najskromniejszych datków na ten cel.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 15 b. m. — „Halka" ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie o godzinie 20-ej.

× **OBCHÓD GRUNWALDU W CZELADZI.** W nadchodzący czwartek o godz. 19 w magistracie czeladzkim odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu obchodu 520-lecia bitwy pod Grunwaldem.

× **WYJAZD LEKARZY POLSKICH NA STUDJA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P.** Fundacja Rokefelera zaofiarowała cztery stypendja dla lekarzy polskich w celu odbycia studjów naukowych w instytucjach Stanów Zjednoczonych A. P. Jesienią rb. wyjadą dla odbycia tych studjów lekarze wybrani przez państwową służbę zdrowia.

× **POD ADRESEM KOMISJI SANITARNEJ.** Z Dąbrowy otrzymaliśmy pismo następujące: W dzisiejszych czasach władze zwracają dużą uwagę na stan zdrowotny ludzkich osiedli, tymczasem zdarzają się wypadki, iż nawet w najruchliwszych ośrodkach stosunki w zakresie sanitarnym pozostawiają sporo do życzenia.

W Dąbrowie np. przy ul. Żeromskiego istnieje ambulatorjum Kasy Chorych z którego wszelkie nieczystości wypuszczane są do otwartego kanału, w następstwie czego tak ożywiony punkt miasta zatruwany jest cuchnącemi wyziewami.

Ponieważ trwa to już od dłuższego czasu i nikogo jakoś nie obchodzi, możeby komisja sanitarna zechciała zwrócić na to uwagę i wydać zarządzenie w kierunku usunięcia ze śródmieścia zbiornika trujących wyziewów.

× **ZMIANA NAZWY DLA SZEREGOWCÓW W. P.** „Dziennik Rozkazów" nr. 20 z dnia 4 lipca przynosi zarządzenie, zmieniające nazwę dwóch najniższych stopni w naszej piechocie. Dotychczas brzmiały one: szeregowiec i starszy szeregowiec, w myśl zaś nowego rozporządzenia mają na przyszłość zwać się: strzelec i starszy strzelec.

Zmiana nazwy tych dwu stopni nie wynika ze zmiany nazwy oddziałów piechoty, które w olbrzymiej większości będą nadal nazywać się tak jak dotychczas: pułkami piechoty. Nazwa pułków strzelców pozostaje w dalszym ciagu tylko w tych oddziałach, które noszą ją ze względów tradycyjnych. Są to dwie dywizje strzelców podhalańskich, posiadające własną numerację, oraz pułki strzelców lwowskich, kaniowskich, kresowych wielkopolskich, noszące ogólne numery pułków piechoty. Poza tem egzystuja samodzielne bataljony strzelców.

Narodowe święto francuskie

W ZAGŁĘBIU.

Z racji narodowego święta francuskiego, w dniu wczorajszym wszystkie zakłady przemysłowe Tow. francuskich w Zagłębiu oraz domy zamieszkałe przez francuzów, były udekorowane flagami o barwach polskich i francuskich.

Pozatem nie urządzono żadnych obchodów lub uroczystości.

× **FOTOGRAFJE W DOWODACH OSOBISTYCH.** Przepisy o dowodach osobistych dokładnie wymieniają, jakie fotografje mogą być do takich dowodów wklejane. Chodzi o to, aby przy kontroli tożsamości osoby legitymującej się danym paszportem, osoba kontrolująca miała ułatwioną orjentację i aby fotografja była rzeczywiście odpowiednia. A więc wzbronione jest używanie fotografji o nakrytych głowach, fotografji w profilu, jak również fotografij, posiadających nieodpowiednie tło.

Pomimo, że przepisy te są zupełnie wyraźne i że niejednokrotnie były podawane do wiadomości urzędom, wystawiającym wszelkiego rodzaju dokumenty, dotychczas notowane są wypadki wklejania fotografij, wprawdzie artystycznych i efektownych, lecz zgoła nie nadających się dla wymienionego celu.

× **ROBOTNICE PONIŻEJ 21 LAT NIE MOGĄ WYJEŻDŻAĆ DO FRANCJI.** Urząd emigracyjny zwrócił się do wszystkich państwowych urzędów pośrednictwa pracy z przypomnieniem, że wyjazd robotnic liczących niżej 21 lat, do Francji jest bezwzględnie zakazany. Urząd emigracyjny zwraca uwagę, że emigrantki przedstawiają bardzo często podrobione dokumenty i dlatego poleca zwracać szczególnie baczną uwagę na wszystkie papiery osób emigrujących do Francji.

× **CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH** Od kilku dni krążą pogłoski o tem, jakoby istniał zamiar podwyższenia cen monopolowych wyrobów tytoniowych. Agencja Press została upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te są nieuzasadnione, gdyż ani ministerstwo skarbu, ani dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego nie myślą o podwyższeniu cen wyrobów monopolowych. Ceny obecne tych wyrobów nie ulegają żadnej zmianie.

× **PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ.** W dniu 13 bm. odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie nowowybranej przez walny zjazd Rady głównej Związku inwalidów wojennych R. P.

Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór prezesa Rady głównej, wiceprezesa i sekretarza oraz przewodniczącego komisji kontrolnej.

× **CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH.** W tygodniu od 5 lipca do 11 bm. spędzono na targi: buhajów 70, wołów 35, krów 620, jałówek 85, cieląt 25, nierogacizny 6491. Ogółem 2516. Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od 1.20 do 1.90. Tendencja stała.

× **PRZESTRZEGANIE POPRAWNEJ POLSZCZYZNY W DOKUMENTACH URZĘDOWYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zauważyło, że przy mianowaniu kobiet na stanowiska w państwowej służbie cywilnej, forma ich nazwisk rodowych często ulega zniekształceniu z tego powodu, że władze powtarzają w nominacjach nazwisko w brzmieniu gramatycznie błędnem, jeżeli takie brzmienie podane im zostało przez kandydatkę służby.

Tymczasem z postanowienia art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym - języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych wynika dla władz i urzędów obowiązek przestrzegania zasad gramatycznych języka polskiego, który co do formowania nazwisk żeńskich posiada ustalone reguły.

Okólnik M. S. W. do wszystkich wojewodów i podwładnych mu urzędów przytacza te reguły i zaznacza w końcu, że należy je przestrzegać przy wystawianiu dekretów nominacyjnych, ustalone zaś poprawne brzmienie żeńskie nazwiska należy zachowywać konsekwentnie również we wszelkich innych dokumentach służbowych.

Dlaczego „poufne".

SPRAWA WYSOKOŚCI CZYNSZÓW

Ministerstwo robót publicznych, departament budowlany rozesłał do magistratów musi i miasteczek cyrkularz opatrzony liczbą VIII-1649-30 w sprawie statystyki czynszów mieszkaniowych.

Min. R. P. wymaga od magistratów aby w przeciągu 10 dni przesłały wykaz czynszów z lokali, korzystających z Ust. o Ochr. Lok., pobieraych przez właścicieli od r. 1924 do 1929 włącznie.

Wykaz ma obejmować sumę czynszów wpłacanych za lokale jedno, dwu, trzy i więcej izbowe oddzielnie dla każdej kategorji oraz oddzielnie dla kategorji lokali handlowych.

Nic dziwnego i nic zdrożnego w tem, że Min. R. P. interesuje się wysokością pobieranych czynszów. Każdy właściciel obowiązany jest corocznie składać swemu magistratowi szczegółowy wykaz czynszów ze swego domu. Magistraty na mocy tych wykazów wymierzają podatek od lokali. Wysokość czynszów nie stanowi ani tajemnicy państwowej, ani właściciela domn, ani samorządu.

Niezrozumiałą więc jest rzeczą, dlaczego Ministerstwo opatrzyło swój cyrkularz nadpisem: „**Ściśle poufne**". Nasza młoda biurokracja czerpie widocznie natchnienia ze starych wzorów, kiedy to wszystko było „Sowierszenno siekrietno!"

Czyżby intencje Ministerstwa robót publicznych zniewalały jej do zachowywania jakiejś „ściesłej poufności" w rzeczach jawnych i publicznych, czy też jest to już wprost nałóg tajemniczości?

× **WNIOSEK O ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej uchwalono wniosek, idący w tym kierunku, aby ministerstwo komunikacji spowodowało utworzenie komisji międzyministerjalnej, któraby na miejscu we wszystkich stacjach granicznych zbadała, w jaki sposób możnaby skrócić rewizję i postoje. Nadto uchwalono drugi wniosek, aby ministerstwo komunikacji zainicjowało konferencję międzyministerjalną w sprawie zniesienia wiz paszportowych drogą umów bitateralnych — przy udziale reprezentantów kół gospodarczych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 6, błonica 1, odra 8, krztusiec 4, gruźlica płuc 5. Odkażono mieszkań 7, odwszono 14 osób.

× **POŻAR.** W dniu 11 bm. o godz. 21.30, z nieznanych narazie przyczyn, wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Drożdża na kolonji „Jarowo" w Grodźcu. Pastwą płomieni padła stodoła, w której znajdowało się siano i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 5.000 zł.

Fiasko komunistycznej

ANTYFASZYSTOWSKIEJ NIEDZIELI.

Mocno reklamowana i przygotowywana przez płatnych z Moskwy agitat. akcja komunistyczna w ub. niedzielę, spaliła na panewce. Pomimo rzucenia kilku tysięcy dolarów dla „naganiaczy", aby ciągnęli robotników na manifestację nie udała się i dzień przeszedł pod znakiem spokoju. Co większych warchołów i pyskaczy, nie mających nic do stracenia, a biegających po dzielnicach robotniczych jak koty z pęcherzem, policja przytrzymała. W ogólnej sumie zatrzymano około 60 takich „bohaterów", którzy odważni są za plecami robotników i z zapleców umiejętnie potrafią rzucać kamieniami.

Zdrowy element robotniczy nie dał posłuchu głupim hasłom komunistów.

Rozwój komunikacji

AUTOBUSOWEJ.

Mimo niepomyślnych naogół warunków gospodarczych i narzekań na zastój, nadspodziewanie dobrze rozwija się komunikacja autobusowa i w Zagłębiu np. istnieją linje autobusowe we wszystkich kierunkach, nawet dość odległych.

Zrozumiała rzecz, iż rozwój ruchu autobusowego odbił się ujemnie na kolejach naszych, zwłaszcza, że prócz przewozu podróżnych istnieją także autobusy towarowe.

Frenkwencja w autobusach jest duża, co zawdzięczać należy szybkiej komunikacji, niedużej opłacie, no i najważniejszej okoliczności, że autobus dociera do odległych od kolei miejscowości, z których dostanie się do kolei połączone jest z dużą stratą czasu i wydatkami na przejazd do stacji, gdy tymczasem autobus przywozi każdego niemal do domu, skutkiem czego ludzie tak chętnie korzystają z tego środka lokomocji.

W miarę rozwoju ruchu autobusowego władze zaczęły zwracać baczniejszą uwagę na unormowanie tej komunikacji, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa i regularności przejazdów, dzięki czemu stosunki uległy poprawie i obecnie zarówno stan autobusów, jak i przestrzeganie rozkładu jazdy nie wywołują już tak licznych skarg, jak to do niedawna jeszcze miało miejsce.

Budowa domów robotniczych

w Zagłębiu.

Jak już nadmienialiśmy, w ubiegłą sobotę odbyła się w Królewskiej Hucie konferencja przedstawicieli Sejmiku będzińskiego z dyrekcją zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w sprawie definitywnego załatwienia pożyczki na budowę domów robotniczych w Zagłębiu.

Po wyczerpującem omówieniu całokształtu projektu, sprawę załatwiono pomyślnie z tą zmianą, że budowa domów **będzie prowadzona za pośrednictwem samorządu powiatowego,** który gwarantuje wydaną na ten cel kwotę przez ubezpieczalnie, natomiast domy **będą własnością zakładu ubezpieczeń do czasu całkowitej spłaty należności przez ich właścicieli.**

Na wspomnianą akcję budowlaną zarząd ubezpieczalni **przyznał 1.300.000 zł.,** za którą to kwotę ma powstać na terenach Tow. górniczego „Saturn" i warszawskiego Tow. kopalni węgla **45 domów jednopiętrowych o czterech dwuizbowych mieszkaniach każdy.**

W związku z załatwieniem sprawy kredytu, dziś lub jutro zostanie ogłoszony przetarg na budowę domów i w niedługim czasię rozpocznie się realizacja zamierzenia.

Również pomyślnie przedstawia się sprawa budowy przez Sejmik będziński **klinkierni w Sarnowie,** która będzie produkowała materjał do budowy dróg.

Na budowę przedsiębiorstwa zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie **przyznał miljon zł. pożyczki,** na poczet której Sejmik już otrzymał 500.000 zł. a ponieważ wynikłe z niektórymi właścicielami terenńw nieporozumienia w sprawie ceny gruntów **zostały pomyślnie załatwione,** w krótkim okresie czasu Sejmik przystąpi do budowy klinkierni.

Narazie więc akcja budowlana najlepiej przedstawia się na terenie samorządu powiatowego, w innych bowiem miastach Zagłębia sprawa ta dotychczas nie wyszła ze sfery projektów i obietnic i prawdopodobnie w roku bieżącym z szumnych zapowiedzi nie będzie realnych wyników, choćby z tego względu, że nie załatwiono jeszcze szeregu wstępnych formalności, i w najlepszym razie wykonanie projektu uniemożliwi późna pora roku.

Echa nadużyć „cynowych"

w Modrzejowskich zakładach „Huty Katarzyna".

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się głośna rozprawa o nadużycia w Modrzejowskich zakładach „Huty Katarzyna" w Sosnowcu. Ławę oskarżonych zajęli urzędnicy tego Towarzystwa: 22-letni Władysław-Wiktor Wieczorek (Sosnowiec, Rudna 20), 35-letni Władysław Mazur (Sosnowiec, Cicha 5) i 22-letni Witold Czarnecki (Sosnowiec, Staropogońska 14), oraz główny dostawca cyny 48-letni Juljan Ingster (Sosnowiec, Jasna 2).

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Kierownik wydziału odlewni stwierdziwszy, iż magazyn Huty Katarzyna obciążył za miesiąc marzec 1929 r. wydział odlewni o 10 kg. większą ilością cyny, **niż wydział ten w rzeczywistości pobrał z magazynu,** w końcu kwietnia ub. r. przeprowadził szczegółową kontrolę magazynu.

W wyniku kontroli okazało się, że pomocnik magazyniera Wieczorek, który miał powierzony w magazynie

dział droższych metali

i materjałów, dopuścił się szeregu nadużyć, wobec czego sprawę skierowano do sądu.

Śledztwo wykazało, że poszczególne wydziały Huty Katarzyna, chcąc podjać z magazynu jakikolwiek materjał, wypisywały zapotrzebowania w przeznaczonym na to bloczku przez kalkę w 3-ch egzemplarzach. Pierwsze dwa egzemplarze, z których jeden był oryginałem, a drugi kopją, wyrywano, trzeci zaś, jako grzbiet, pozostał w bloku.

Przy ujawnieniu nadużyć stwierdzono

brak szeregu zapotrzebowań,

które miały być przechowywane w magazynie, oraz brak prowadzonej przez Wieczorka kartoteki cyny za czas od stycznia do 9 kwietnia 1929 r.

Kierownikiem działu biurowości wydziału mechanicznego był Władysław Mazur, pod którego zwierzchnictwem m. in. pracował Witold Czarnecki. Do niego należało wypisywanie zapotrzebowań na materjały, jakie podejmował z magazynu, Mazur zaś miał nadzór nad biurowością wydziału mechanicznego i sprawdzanie nadsyłanych mu przez Wieczorka wykazów miesięcznych.

W czasie przeprowadzonej u Wieczorka rewizji

znaleziono szereg przedmiotów,

pochodzących z Huty Katarzyna, ponadto odebrano Wieczorkowi 155 zł. w banknotach, 10 weksli na 900 zł., oraz notes, w którym widniał zapisany przez niego wydatek na 1.400 zł., gdy tymczasem, jak ustalono, Wieczorek, zanim zaczął pracować w Hucie Katarzyna, był przez dłuższy czas bez pracy, a ostatnio zarabiał zaledwie 200 złotych.

Na rozprawie w Sądzie okręgowym Wieczorek

przyznał się do winy,

wyjaśniając, że Ingster wzywał go kilkakrotnie do siebie i nakłonił do tolerowania dostarczania mniejszych ilości cyny, wzamian za co płacił mu 45—50 proc. wartości niedostarczonej cyny, przyczem pieniądze te wręczał mu bądź osobiście, bądź przesyłką przez przywożących cynę w zapieczetowanych kopertach.

Pozostali oskarżeni zaprzeczali stawianym im zarzutów, w szczególności Ingster twierdził, że wyjaśnienia Wieczorka **są wierutnem kłamstwem.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ogłosił wyrok skazujący Wieczorka na dziewięć miesięcy więzienia, pozostałych zaś podsądnych z braku dostatecznych dowodów winy uniewinnił.

NIEWDZIĘCZNE RZEMIOSŁO.

— Czy nie uważa pan, że pisanie wierszy jest bardzo niewdzięcznem rzemiosłem?

— Tegobym nie mógł stwierdzić. Za każdym razem otrzymuję swoje wiersze z redakcji z bardzo uprzejmem podziękowaniem zpowrotem.

MIŁOŚĆ.

— Nie wierzę więcej kobietom. Onegdaj zamieściłem w gazecie ogłoszenie matrymonjalne i pierwsze zgłoszenie, jakie otrzymałem, pochodziło od mojej narzeczonej.

Projekt ustawy

O POPIERANIU BUDOWNICTWA PRYWATNEGO.

Warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa opublikowała projekt ustawy o popieraniu budownictwa prywatnego przyjęty przez zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych odbyty w Warszawie w ostatnich dniach czerwca rb.

Projekt ustawy przewiduje zcentralizowanie całej akcji budownictwa mieszkaniowego w rękach specjalnej instytucji o charakterze państwowym, która do tego celu ma być powołana do życia, mianowicie Powszechnego Zakładu Budownictwa Mieszkaniowego. Projekt przewiduje dalej podwyższenie komornego do 172 pr. t. zw. ustawowego komornego przyczem 80 pr. przyszłego komornego przeznaczone byłoby na podatek domowo - czynszowy dla zasilenia funduszów na cele budowlane wspomnianego Zakładu.

Sprawa rozbudowy

LINJI TRAMWAJOWEJ.

Na skutek licznych zapytań w sprawie rozbudowy linji tramwajowej na terenie Zagłębia, wyjaśniamy, iż w swoim czasie ogłosiliśmy komunikat dyrekcji tramwajów, w którym, między innemi, podano, iż z powodu braku środków w roku bieżącym musiano zaniechać dalszej rozbudowy linji tramwajowej i jak tylko znajdą się fundusze, rozbudowa polegająca na przedłużaniu dotychczasowej linji, względnie budowie nowych odgałęzień, będzie nadal kontynuowana.

ZE SPORTU.

BRYNICA — SARMATA. Zawody tych drużyn o mistrz. kl. B nie odbyły się z powodu nieprzybycia „Sarmaty". Brynica rozegrała wobec tego zawody ze swą rezerwą.

C. K. S. — Hakoach. Onegdaj CKS. gościł w Będzinie, gdzie rozegrał zawody o mistrz. kl. A z tamtejszym „Hakoachem". Zawody te jednak prowadzone nieudolnie, a przedewszystkiem stronniczo, przez sędziego p. Wienera zakończyły się skandalem. Publiczność bowiem podniecona krzywdzącemi rozstrzygnięciami sędziego, oraz oburzona napadem sędziego linjowego Borkowskiego na jednego z graczy gości, którego uderzył chorągiewką, wtargnęła na boisko, przeżywając mecz. Nieprzyjemne zajście to, wywołane słabem prowadzeniem zawodów, zlikwidowała policja.

I. B. K. K. S. „RUCH" — Sosnowiec — „POLICYJNY" K. S. Będzin (0 : 1) (0 : 2). W ubiegłą niedzielę na boisku „Zagłębia" w Dąbrowie Górniczej o godzinie 17.30 rozegrane zostały rewanżowe zawody o mistrzostwo kl. B pomiędzy powyższemi zespołami wynikiem 2 : 0 na korzyść „Policyjnego".

„Ruch" chcąc za wszelką cenę wydrzeć „Policyjnemu" dwa cenne punkty, do zawodów tych wystąpił z czterema graczami z I-szej drużyny, jak: Jaworowskim, Majewskim, Grzejszczakiem i Banachem, „Policyjny" natomiast z 4-ma rezerwowymi.

Gra prowadzona była w szybkiem tempie przy przewadze gospodarzy i obfitowała w wiele ładnych momentów, przyczem wynik jednak nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż „Policyjny" nie wykorzystał 3-ch murowanych pozycyj podbramkowych, „Ruch" zaś — rzutu karnego. Zawody prowadził sędzia p. Okularczyk — bardzo dobrze.

Kronika Zawiercia.

Obozy letnie.

W ub. niedzielę odbyło się otwarcie i poświęcenie obozów letnich dla młodzieży robotniczej we wsi Centurja, gm. Rokitno Szlacheckie zorganizowanych z inicjatywy poprzedniego starosty p. Kowalskiego. Tego typu obozy są chyba pierwszemi w całej Polsce. Po poświęceniu odbyła się uroczysta Msza św. polowa, którą odprawił, przed ołtarzem polowym, przyozdobionym ślicznemi kilimami ks. Grochulski z Ogrodzieńca.

Na uroczystości tej obecni byli: p. starosta Kopczyński, p. Aleksander Erbe, p. H. Holenderski, dowódca 11 p. p. pułk. Samborski, przedstawiciele Sejmiku oraz liczne grono przedstawicieli społeczeństwa powiatu Zawierciańskiego.

Obóz posiada 3 baraki, z czego dwa drewniane, jeden blaszany. (Baraki te otrzymały imiona fundatorów a więc: Aleksandrówka, Stanisławówka i Dąbrowianka). Fundatorem tego ostatniego baraku jest Magistrat Dąbrowy Górniczej). Obóz posiada bieżnie do zawodów lekkoatletycznych, boisko do siatkówki, łódki dla sportu wioślarskiego i t. d.

Po poświęceniu i nabożeństwie odbyło się śniadanie w czasie którego wygłosili przemówienia p. starosta, ks. Grochulski, p. St. Holenderski i pułk. Samborski.

Po południu odbyły się w obozie zawody sportowe.

Na zakończenie uwaga: informację o przebiegu powyższej uroczystości otrzymaliśmy przypadkowo, gdyż w uroczystości nie mogliśmy wziąść udziału, nie z naszej winy. Widać organizatorom nie zależy na informowaniu szerszych warstw społeczeństwa o doniosłej sprawie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, mimo, że fundusze na ten cel płyną od społeczeństwa.

× **ZE STRONNICTWA NAROD.** W sobotę 12 bm. odbyło się zebranie ogólne członków Stronnictwa Narodowego. Po przyjęciu sprawozdań z działalności i kasowego uzupełniono skład Zarządu. Delegat okręgu, p. Strzelecki, wygłosił bardzo interesujący referat o sytuacji politycznej, poczem odbyła się niezmiernie ożywiona dyskusja. Po przemówieniu p. T. Klepy o pamiętnym a sfałszowanym plebiscycie na Warmji i Mazurach przed 10 laty, zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Plebiscyt na Warmji i Mazurach odbywał się w tym czasie, gdy Polska toczyła wojnę z nawałą bolszewicką. Niemcy dopuszczali się nieludzkiego terroru na ludności polskiej w terenie plebiscytowym, rządzonym przez nich bez kontroli, oraz stosowali fałszerstwa przy głosowaniu. Naród polski nie uznaje tego plebiscytu za obowiązujący i protestuje przeciw jego fałszywym wynikom. Ludność Powiśla, Mazur i Warmji jest nierozdzielną częścią Narodu Polskiego, której żadne granice rozerwać nie zdołają. Wszelkie zakusy Niemiec na całość Rzeczypospolitej Naród Polski odeprze siłą. Braciom naszym z za kordonu żyjącym pod terrorem krzyżackim przesyłamy zapewnienie braterskiej łączności i życzenia wytrwania w walce o byt narodowy.

× **10-lecie CUDU NAD WISŁĄ.** Otrzymaliśmy następującą odezwę: Zbliża się dziesiąta rocznica odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę. Zbliża się pamiętny dzień 15 sierpnia, kiedy u wrót stolicy stanęła armja nieprzyjacielska, zagrażając Niepodległości Polski. Zdawało się, że osłabione długiem oczekiwaniem wojsko polskie nie oprze się nawale wroga.

Lecz oto zbudził się duch Narodu, a bohaterski czyn zbiorowy zastępów dzielnych ochotników wzmocnił tę żyzną znękanego żołnierza i zdziałał, że armja polska zwyciężyła.

Stał się „Cud Wisły" okupiony krwią ofiarną tysięcy poległych z bohaterskiemi postaciami ks. Skorupki i kpt. Pugaowskiego na czele.

Cały Naród Polski winien zjednoczyć się w hołdzie obrońcom swym i uczcić dzień największy w historji Odrodzonej Polski.

Komitet obywatelski m. Zawiercia wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia miejscowe do udziału w pracach komitetu i zgłoszenie swego przystąpienia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komitetu, p. Władysław Mysior. 1) Stowarzyszenie Rzemieślnicze, 2) Stowarzyszenie kupców Chrześc., 3) Praca Polska, 4) Narodowa Organizacja Kobiet, 5) Tow. Gimn. „Sokół" Młodzież O. W. P.

Oprócz powyższych dotychczas zgłosiło swój udział 9 organizacyj.

× **ZLOT „TURU".** Onegdaj odbył się tu zlot socjalistycznej młodzieży „Turu" i czerwonego harcerstwa. Przybyły grupki czerwonej młodzieży ze Śląska, z Krakowa i z bliższych miejscowości. Mimo to liczebnie zlot przedstawiał się bardzo nikło, chociaż udział w niem wzięło aż 3 posłów z PPS. Fatalnie wprost wypadły zawody sportowe. Nie było się czem popisywać. Zainteresowania w mieście zlotem nie było wcale widać. Jednak to stara prawda, że szerzenie nienawiści nic nie zbuduje.

× **POŻAR.** W niedzielę o godz. 5 popoł. wybuchł pożar w leśniczówce maj. Wysoka, obok wsi Wiesiołka. Spłonął dom mieszkalny i stodoła. Przyczyna pożaru —wadliwy komin. W akcji ratunkowej wzięły udział 3 straże, które wkrótce pożar zlokalizowały. Poparzeniu dotkliwemu uległy dwie osoby.

× **NIEMILI GOŚCIE.** Do Chaskiela Habermana, Blanowska 8, przybyli znajomi z niemieckiego Śląska, Icek Zyskind i bracia Habermanowie. Gościnność nie opłaciła się, gdyż goście skradli gospodarzowi papiery wartościowe i taką wszczęli awanturę, że policja musiała interwenjować.

× **KRADZIEŻE.** Chaimowi Wassermanowi, Górnośląska 5, skradziono bieliznę.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Racjonalizacja w przemyśle budowlanym.

Szereg poważnych przedsiębiorstw budowlanych w Polsce przystąpił do szeroko zakrojonej akcji usprawnienia organizacyjnego.

Kierownictwo akcji podjął się zarząd centralny gospodarczej przemysłu budowlanego w Warszawie, który potrafił skupić szereg poważnych przedsiębiorstw, wykazujących dążenia w kierunku badania nowoczesnych metod organizacyjnych, powołując specjalny organ wykonawczy dla przeprowadzenia tej akcji.

Prace te można było poprowadzić dwiema zasadniczemi drogami. Jedna— to badanie przedsiębiorstw przez specjalistów zawodowych, którzy, poznawszy niedomagania firmy, służyliby swemi radami fachowemi. Drugi sposób, to wspólna praca organizacyjna pewnej ilości przedsiębiorstw, które, interesując się zasadami nowych zdobyczy organizacyjnych, pragną je między sobą wymienić, drogą dyskusji fachowej wykrywać błędy, szukać sposobu poprawy. Ten drugi sposób został w Polsce uznany za lepszy.

Dotychczasowe prace dały bogaty materjał sprawozdawczy, przyczem wykazały, iż obrana metoda przyczynia się do rzeczywistej poprawy stanu organizacyjnego przedsiębiorstw budowlanych w Polsce.

HANDEL POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Według świeżo opublikowanego rocznika handlu zagranicznego Jugosławji za 1929 r., przywóz z Polski do Jugosławji w 1929 r. w porównaniu z r. 1928 spadł znacznie, podczas gdy wywóz z Jugosławji do Polski wykazał lekki wzrost. Import bowiem naszych produktów do Jugosławji, który w 1927 roku przedstawiał wartość 107.675.000 dynarów, (100 dyn. równa się zł. 15.78), a w 1928 r. wzrósł na 211.828.000 dynarów spadł w 1929 r. do 170.396.000 dynarów, wartość zaś wywozu z Jugosławji do Polski wynosiła w 1927 r. — 33.262.000 dyn., w 1928 r. — 88.632.000 a w 1929 r. — 90.485.000 dynarów.

Bilans handlu zagranicznego Polski z Jugosławją wykazuje saldo dodatnie dla nas w wysokości 79.911.000 dynarów, przyczem przywóz z Polski zajmuje w ogólnym imporcie jugosłowiańskim 11-e miejsce (2.25 proc.).

Główne artykuły przywozu polskiego do Jugosławji w 1929 r. stanowiły materjały kolejowe — za 46.093.000 dynarów, węgiel — 38.155.000, wyroby przemysłu żelaznego — 29.767.000, parafina — 10.093.000, oleje rafinowane — 2.720.000, kartofle — 9.493.000, przędza i wyroby włókiennicze — 15.814.000, forniery i dykty — 1.703.000, materjały wybuchowe—1.118.000, nasiona—5 milj. 400.000 tys. dynarów. W stosunku do 1928 r. zmniejszył się przywóz materjałów kolejowych i wyrobów przemysłu metalurgicznego, oraz węgla, wzrósł natomiast przywóz wyrobów włókienniczych, parafiny, fornierów, nasion i kartofli.

Co się tyczy wywozu z Jugosławji do Polski pierwsze miejsce zajmuje tytoń (65.942.000 dyn.), następnie garbniki (7.075.000 dyn.), ryby świeże (6.026.000), śliwki suszone (3.284.000), skóry (4 milj. 885.000 tys. dyn), dalej konserwy rybne, owoce świeże, wino, opium itd.

Zaznaczyć należy, że cyfry powyższe nie dają dokładnego obrazu stosunków handlowych polsko - jugosłowiańskich, ponieważ znaczna część artykułów polskich dociera na rynek jugosłowiański i odwrotnie za pośrednictwem obcych państw, czego statystyka narazie nie uwzględnia.

Obniżenie podatków we Francji.

Po raz czwarty od r. 1928 wprowadzono we Francji obniżenie obciążeń podatkowych. Nastąpiło więc zmniejszenie podatków od papierów wartościowych (zwłaszcza zagranicznych) i tranzakcyj giełdowych, podatku gruntowego, t. zw. „taxe du luxe", od tranzakcyj i importu nawozów sztucznych i wreszcie podatku obrotowego od artykułów spożywczych; ogólna suma obniżek oceniona jest na 1.901 milj. fr. fr., w czem 1.100 milj. fr. fr. dotyczy podatków od papierów wartościowych i tranzakcyj giełdowych. Wedle przewidywań ulgi podatkowe nie spowodują zniżki cen, są bowiem tak skonstruowane, by wpłynąć dodatnio raczej na rentowność przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych. Niemniej mogą one być w pewnym stopniu uważane za czynnik, równoważący jednocześnie prawie wprowadzone nowe obciążenia socjalne, obliczane na 2 i pół miljarda fr. fr., a skonstruowane w ten sposób, że w całości prawie zostaną przerzucone na konsumenta.

Jednym z ważnych wyników ustawy będzie zapewne ożywienie zainteresowania giełd francuskich zagranicznemi papierami wartościowemi. Zaznaczyć wypada, że zniżki podatkowe są uważane jedynie za półśrodek i w myśl deklaracji prem. Tardieu z 5 marca rb., jeszcze w obecnej sesji przedłożony będzie parlamentowi projekt zasadniczej reformy podatkowej.

Kronika gospodarcza.

SPRAWY PODATKOWE. Delegacja Zrzeszeń przedstawicieli handlowych Rzplitej Polskiej w osobach sędziego Friedego i dyr. Perla odbyła w Ministerstwie skarbu konferencję w aktualnych sprawach podatkowych, przedstawiając w szczególności konieczność i możliwość uchylenia w drodze rozporządzenia przepisu ustawy o podatku przemysłowym, uniemożliwiającego inkasowanie należności przedstawicielom firm zagranicznych.

94 MILJ. ZŁ. POTRZEBA NA ROZBUDOWĘ GDYNI. Całkowite koszta budowy m. Gdyni na 50.000 mieszkańców obliczono na 104 miljony złotych. Dotychczas wydano na budowę miasta 10.666.398 zł. Za tę kwotę wybudowano dwa domy czteropiętrowe, kolonję rybacką na 30 rodzin, gmach szkoły powszechnej, stację pomiarową i hotel robotniczy; prócz tego 14 kilometrów kanalizacji, stację oczyszczania ścieków i stację przepompowywania dolnej kanalizacji, 24 klm. rurociągu, zbiornik na dwa miljony litrów wody, stację pomp na Oksywiu, 7 kilometrów jezdni, dwa kilometry chodników i 8 kilometrów robót ziemnych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14.7

AKCJE: Bank Polski 167.00, Bank Zachodni 70.00, Spiess 80.00, Klucze 39.00, Cukier 30.25, Fitzner 32.00, Lilpop 25.00 Poż. Dolarowa 5 pr. 62.75 — 63.25, Poż Konwers. 5 pr. 55.75, Ziemskie Kredyt 4 i pół pr. 56.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.89.25, Nowy Jork 8.902, Londyn 43.33.75, Paryż 35.07, Wiedeń 125.88.50, Praga 26.44.25, Włochy 46.69, Szwajcarja 173.25, Holandja 358.60, Kopenhaga 238.79, Stokholm 239.56, Berlin 212.72, Dolar prywatny 8.89.50.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14.7.

Żyto 17.50 — 18.00, Pszenica 47.50 — 48.50, Jęczmień browarowy 20.00 — 21.00 Owies 20.50 — 21.50, Mąka żytnia 70 pr. 32.00, Mąka pszenna 65 pr. 73.00 — 77.00, Otręby żytnie 13.25—14.25, Otręby pszenne 16.00 — 17.00.

Kronika Olkuska.

× **PRZYJAZD DZIECI ZE ŚLĄSKA.** W dniu 17 bm. przyjedzie do Olkusza na kolonje letnie 50 dziewcząt polskich z nad granicy niemieckiej. Dziewczęta ulokowane zostaną w szkole powszechnej nr. 1, na przeciąg jednego miesiąca pod kierownictwem dwuch wychowanek kursów seminarjum nauczycielskiego, pp. Barczyńskiej i Wawrzykowskiej. Komitet kolonji stanowią: pp. starostwo Stamirowscy, burmistrzostwo Starkiewiczowie, Z. Okrajniowa, jeneralowa Malewska, komisarzowa Milbrandtowa, mecenasowa Jasińska, inspektor Karaszkiewicz, kierownik szkoły Nocoń i ławnik Aksamit. Kierownictwo kolonji obejmuje p. Z. Okrajniowa.

× **DO ŁĘKAWY.** Koło przyjaciół harc. w Olkuszu wysłało na swój koszt do Łękawy 4 harcerzy, mianowicie 3 na kurs zastępowych i drużynowych, a jednego na kurs instruktorski.

× **ZNALEZIENIE ZNAKU REJESTRACYJNEGO.** W dniu 11 bm. wieczorem na szosie pomiędzy Bolesławiem i Olkuszem znaleziono znak rejestracyjny tylny od samochodu z napisem: W. 23-398. Jest do odebrania na posterunku p. p. w Olkuszu.

× **NOWE STRAŻE W POWIECIE.** W ostatnim czasie 6 nowych straży w powiecie Olkuskim, mianowicie w Kolbarku, gm. Rabsztyn, Kwaśniowie Dolnym, gm. Ogrodzieniec, Dobrogoszczycach, gm Ogrodzieniec, Kiełkowicach, gm. Ogrodzieniec i Racławicach, gm. Rabsztyn. Ogółem w powiecie istnieje obecnie 90 straży poż. ochotniczych.

× **ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W OLKUSZU.** Przy związku strzeleckim w Olkuszu utworzono obecnie sekcję przedpoborowych, oraz sekcję rezerwistów. Ćwiczenia obydwóch drużyn odbywają się co drugą niedzielę pod kierunkiem por. rezerwy p. Milbrandta. Ćwiczeniami p. w. i drużyną żeńską kieruje instruktor p. w. Zapisy do p. w. przyjmuje się do końca sierpnia, przyczem kandydaci muszą mieć ukończone lat 16.

Pozatem co drugą niedzielę odbywają się wycieczki krajoznawcze strzelców pod kierunkiem prof. M. Mitki. Ostatnia wycieczka do Ojcowa miała licznych zwolenników.

× **STRZEŻCIE SIĘ AKUSZERKI JEŻDŻĄCEJ NA ROWERZE.** Akuszerka z Ogrodzieńca Zofja Glábik jeżdżąc na rowerze po Ogrodzieńcu i okolicy namawia napotykane niewiasty do zabiegów niedozwolonych. Po takiej namowie jedną z nich, Zofję Wójcik z Ogrodzieńca odwieziono w groźnym stanie do szpitala olkuskiego.

Pierwszy międzynarodowy

ROCZNIK KOMBATANTÓW.

Międzyaljancka Federacja b. Kombatantów (Fidac) wydaje na pierwszego stycznia 1931 r. pierwszy międzynarodowy rocznik kombatantów.

Rocznik ten zawierać będzie m. in. pełny spis wszystkich związków narodowych b. kombatantów wojny światowej, streszczenie ustaw emerytalnych dla ofiar wojny w poszczególnych krajach, oraz odpowiedzi b. kombatantów na ankietę w sprawie rozbrojenia i pokoju powszechnego.

Napad na posłów

W GŁĘBOKIEM.

W nocy z 10 na 11 bm. grupa podejrzanych indywiduów dokonała na stacji w Głębokiem napadu na pociąg, którym powracała grupa posłów, biorących udział w agitacji przedwyborczej na terenie powiatu święciańskiego. Napastnicy przetrząsnęli wagon I i II klasy, dopytując się o wicemarsz. Sejmu, posła Róga, gdy zaś dowiedzieli się, że go niema, wszczęli bójkę z posłami PPS.

Obecni w wagonie oficerowie wyrzucili napastników, przyczem jeden z oficerów wystrzelił na postrach. Pociąg ruszył w dalszą drogę, ale został zatrzymany przez policjanta, który zaczął dochodzenie, by ustalić sprawcę strzału. Ośmieliło to napastników, którzy znowu zaatakowali wagon, domagając się wydania im posłów. Kierownik pociągu dał sygnał odjazdu. Ze strony napastników posypały się w okna wagonu kamienie i zgniłe jaja. Nikogo nie zraniono; powalano jedynie bagaże i ubrania przygodnych pasażerów. Padł też strzał w kierunku posłów.

Należy zaznaczyć, że wieczorem tegoż dnia, w Głębokiem został przez tych samych ludzi ciężko poturbowany przedstawiciel PPS. Krwawik.

Oficjalnie stwierdzono, że napastnicy rekrutowali się z pośród osadników wojskowych.

Sensacyjne małżeństwo

ARYSTOKRATYCZNE.

Olbrzymią sensację w europejskich kołach arystokratycznych wywołało małżeństwo księcia Ludwika Bourbona z linji hiszpańskiej. Książe liczący obecnie 40 lat, a więc będący mężczyzną w sile wieku, stanął na ślubnym kobiercu z księżniczką Amelją de Broglie, która przed paroma miesiącami ukończyła... 73 lata i od biedy mogłaby być babką swego obecnego małżonka. To też trudno — ze względu na szacowny wiek oblubienicy — małżeństwo to ochrzcić tradycyjnem mianem „młodej" a już tembardziej „dobranej" pary. Specjalnej pikanterji dodaje tym zaślubinom fakt, że książę Ludwik niejednokrotnie już zdradzał pewne upodobania, kolidujące z kodeksem karnym i że tylko dzięki interwencji dworu hiszpańskiego nie doszło do rozprawy sądowej, która niewątpliwie zakończyłaby się wyrokiem skazującym.

Kosztowne rendez - vous

CLARY BOW.

Clara Bow, słynna artystka miała chwilę słabości! Któż jej niema? Przypadkowo spotkała młodego, przystojnego kupca z Dallas, który przed chwilą dopiero przybył do Hollywoodu. Dała sobie z nim rendez - vous. Ale cóż — przyziemna proza jest wrogiem poezji życia. Nie zdążyli jeszcze nic sobie powiedzieć, gdy na widowni ukazała się legalnie zaślubiona żona i zaskarżyła Klarcię o 150.000 dolarów odszkodowania za zabranie jej męża. Clara Bow jest wprawdzie przekonana, że proces wygra, woli jednakże załatwić sprawę kompromisowo i proponuje stronie przeciwnej 30.000 dolarów odszkodowania.

Slub parlamentarzysty

W... KUŹNI.

Dzienniki doniosły, że sławna kuźnia w Gretna Green, na granicy dzielącej Anglję od Szkocji, w której to kuźni niecierpliwe pary małżeńskie mogły otrzymać ślub bez żadnych formalności, ma być w najbliższym czasie specjalnem zarządzeniem pozbawiona prawa kojarzenia małżeństw. Tymczasem funkcjonuje ona jeszcze w swym dotychczasowym charakterze, i w ostatnich dniach korzystał z jej usług poseł do parlamentu z ramienia labourzystów, John Beckett, który nad kowadłem pojął za żonę aktorkę Kyrle Bellow. Dwaj inni członkowie Izby zmin służyli mu za świadków.

Podstęp niecnego uwodziciela

rozbił się o... katastrofę samochodową.

W kabarecie „Ananas" w Warszawie występuje w zespole girlsów 17-letnia Janina Węglińska. Od pewnego czasu wieczór w wieczór Węglińska otrzymywała kwiaty z karteczką, że nieznajomy wielbiciel chciałby ją spotkać po teatrze. Węglińska nie odpowiadała przez kilka dni, aż wreszcie otrzymała kartkę, że jakiś nieznajomy ma dla niej polecenie od rodziców, zamieszkałych w Krakowie. Wobec tego Węglińska spotkała się z nieznajomym panem, który oddał jej pozdrowienie od rodziców i dodał, że ma dla niej także list i pieniądze, ale zostawił je u siebie w domu.

— Może pan będzie łaskaw przynieść mi to jutro — powiedziała Węglińska.

— Niestety, nie będzie to możliwe, — odpowiedział nieznajomy, bo jutro wyjeżdżam z powrotem do Krakowa. Musi pani teraz **pojechać ze mną do hotelu i poczekać na dole w taksówce, a ja przyniosę list i pieniądze.**

Tancereczka wsiadła do taksówki z nieznajomym, który **nagle zakneblował jej usta**, wołając do szofera: **„Jedź pan jaknajprędzej".**

Po jakimś czasie Węglińska, która straciła przytomność, ocknęła się w rowie. Jej towarzysz i kierowca gramolili się z pod wywróconej skutkiem katastrofy taksówki. Węglińska wybiegła z taksówki, a spotkany opodal robotnik zaprowadził ją do pobliskiej miejscowości Okęcie.

Oszołomiona porwaniem i wypadkiem, nie zauważyła numeru taksówki. Policja podejrzewa, że ma do czynienia **z napadem handlarza żywym towarem.**

Dwóch byłych premjerów

OSKARŻONO O ŁAPOWNICTWO.

Obyczaje polityczne psują się coraz bardziej nawet w dalekiej Australji. Oto dwóch b. premjerów prowincji Queensland publicznie oskarżono o łapownictwo, jakiego mieli się dopuścić przy przeprowadzaniu upaństwowienia kopalń. Oskarżenie poparte jest dowodami i wskazana jest również kwota przyjętych łapówek, wynosząca 30.000 funtów szterlingów, czyli ponad 2 miljony złotych. Sprawa ta może w poważnym stopniu zaszkodzić australijskiej labour party, której obydwaj oskarżeni są członkami.

BILANS BANKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI,

Sp. Akc.,

po dzień 31 grudnia 1929 roku.

3465

STAN CZYNNY.

	Złote gr.	Złote gr.
1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego		1.574 233.57
2. Waluty zagraniczne		188.291.12
3. Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	8.564.75	
b) akcje	81.691.06	90.255.81
4. Banki krajowe		159.237.35
5. Banki zagraniczne		180.094.25
6. Weksle zdyskontowane		15.128.408.86
7. Weksle protestowane		61.716.95
8. Rachunki bieżące (salda debetowe):		
a) zabezpieczone	3.069.375.99	
b) niezabezpieczone	163.886.71	3.233.262.70
9. Pożyczki terminowe		29.593.40
10. Nieruchomości		2.810.000.—
11. Ruchomości		42.000.—
12. Różne rachunki		148.619.57
13. Oddziały		470.901.14
		24.116.614.72
Dokumenty do inkasa		2.403.363.88
Korespondenci za weksle w depozycie		3.294.143.51
Gwarancje		597.990.—
		30.412.112.11

STAN BIERNY

	Złote gr.	Złote gr.
1. Kapitały własne:		
a) zakładowy	3.500.000.—	
b) zapasowy	361.087.65	
c) wpłaty na akcje II emisji Serji „B"	5.550.—	3.866.637.65
2. Wkłady:		
a) terminowe	1.921.602.77	
b) a vista	1.769.829.17	3.691.431.94
3. Rachunki bieżące (salda kredytów		5.362.673.32
4. Zobowiązania inkasowe		322.589.79
5. Redyskonto weksli		4.292.269.64
6. Banki krajowe		687.530.11
7. Banki zagraniczne		4.202.311.58
8. Różne rachunki		454.554.75
9. Oddziały		512.527.15
10. Podatki skarbowe		14.847.30
11. Niepodniesiona dywidenda		3.148.29
12. Przekazy na bank		5.344.92
13. Procenty i prowizje na rok 1930		130.230.95
14. Rachunek zysków i strat		570.517.33
		24.116.614.72
Wierzyciele za inkaso		2.403.363.88
Weksle w depozycie		3.294.143.51
Zobowiązania z tytułu gwarancyj		597.990
		30.412.112.11

Rachunek Zysków i Strat Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi Sp. Akc.

WINIEN

Koszty handlowe	1.236.938.72
Podatki	270.980.89
Procenty i prowizje zapłacone	1.364.825.80
Straty na należnościach	14.227.39
Amortyzacja	41.944.58
Zysk za rok 1929	570.517.33
	3.499.434.71

MA

Pozostałość z roku 1928	2.087.6[illegible]
Pozostałość z roku 1928 jako rezerwa na podatek dochod.	100.000.—
Wpływy na poczet strat dawniej odpisanych	1.344.81
Procenty i prowizje pobrane	3.306.[illegible].25
Dochód z nieruchomości	89.39[illegible].96
	3.499.434.71

KUPNO i SPRZEDAZ

Masło, jaja, sery hurtowo sprzedaje „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12, w podwórzu, telefon 14-25. 3190

Kupię zaraz motor elektryczny jednokonny lub mniejszy. Zgłoszenia do Administracji pod „Motor". 3521

Wiśnie czarne sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ogrod Swobodna 2. 3509-2

Jest do sprzedania 6 mórg gruntu na Pochulance od stacji Myszków 15 minut w tem 1 mórg łąki i 1 lasu, Sosnowiec ul. Dębowa L. 8 Tomczyk. 3507

Tanio sprzedam, 3 bilardy piramidkowe, 1 kręgielkowy, kasę National. Częstochowa, Mała 15—Gątkiewicz. 3515

POSADY i PRACE

Kawaler lat 30 z bardzo dobremi świadectwami przyjmie posadę woźnego, lub portjera hotelu, miejscowość obojętna. Łaskawą wiadomośc Sosnowiec, Wysoka 4, W. Gwiazda. 3489-3

Potrzebna kasjerka, Warszawska 14 Kos Zgłaszać się od 4—5. 3500

Rutynowany urzędnik z dłuższą praktyką w większej instytucji finansowej, absolwent WSH., poszukuj odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie Górniczej pod L. K. 3524-3

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3278-7

NAUKA I WYCHOW.

Poszukuje nauczycielki lub nauczyciela do języka angielskiego i niemieckiego lekcje w godz. od 12—2. Zgłoszenia pod „Angielski". 3508

LOKALE

Pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 3523

Pokój z kuchnią i przedpokój z światłem elektrycznem do wynajęcia. Sosnowiec Grabowa 8, wiadomość u Rószkiewicza. 3522

Pokój umeblowany dla solidnej osoby do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 8. m. 8. 3510

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kazimiera Mirkówna zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. 3519

RÓŻNE

Zginął wyżeł wabi się „Sek" biały w brązowe łaty, głowa brązowa. Przyprowadzić za wynagrodzeniem Kuźniarski wieś Niemce poczta Kazimierz koło Strzemieszyc. 3511

Uwaga! Kursy samochodowe Inż. Klebera wyuczają na zdolnych kierowców - mechaników. Sosnowiec, Piłsudskiego 3. 3326-11

Unieważniam weksle in blanco na sumę trzech tysięcy złotych, dane Wiktorji i Franciszkowi Janikowi w Sławkowie a wystawione przez Zofję i Józefa Łakomskich Sławków. 3512

Truskawiec Kresowy ziemiański pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna. 3341-6

Unieważniam skradzione 11-VII 3 weksle po 100 zł., wystawione 1) Jan Srokosz, 2) Michalina Srokosz, 3) Michalina Srokosz żyrowany przez Jana Srokosz. 3493-3

Biuro porad prawnych egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ulicy Małachowskiego. Udziela porad prawnych w sprawach: karnych, cywilnych, majątkowych, handlowych Pisze podania, skargi, apelacje i odwołania. 3520

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA. Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI